

Ignacy Hugo Stanisław Matuszewski.
Sylwetka człowieka.

Dnia 10 września 1891 roku w pogrążonej w marazmie Warszawie, w rodzinie wybitnego krytyka literackiego Ignacego Erazma Matuszewskiego przyszedł na świat chłopczyk. Matuszewski – znany Profesor „Towarzystwa Kursów Naukowych” i jego żona Aniela z Beinów (lub Bemów ?) zdecydowali dać dziecku imię po świętym Ignacym Loyoli. Chłopiec chował się w środowisku największych mistrzów polskiego pozytywizmu. W domu profesora Matuszewskiego często bywali Aleksander Głowacki, Stefan Żeromski, Julian Ochorowicz, Wacław Sieroszewski. Pierwszy z nich bardziej znany jako Bolesław Prus podawał młodego Ignacego do chrztu. W roku 1911 Ignacy Matuszewski ukończył polskie gimnazjum im. Ziemi Mazowieckiej w Warszawie. Okres ten ukształtował osobowość młodzieńca. Pod wpływem ścierających się idei przełomu epok Ignacy zyskał predylekcję do „pracy organicznej” i nauk ekonomicznych. Matuszewski zdał następnie maturę rosyjską. Dziewięć miesięcy na przełomie lat 1911-1912 spędził na obowiązkowej służbie wojskowej. Profesor Matuszewski namawiał syna, by poszedł jego śladem i rozpoczął studia literackie. Młodzieniec wybrał jednak mieszankę dość egzotyczną – zapisał się na studia techniczne w Mediolanie, filozofię w Krakowie i prawo w Dorpacie. Żadnego z podjętych kierunków nie ukończył, choć zdolności z pewnością mu nie brakowało. Pomimo, iż wyjeżdżają do Włoch jesienią 1912 roku nie potrafił powiedzieć po włosku ani słowa, w wakacje 1913 roku powracał do kraju jako student drugiego roku politechniki. Po drodze zdał egzaminy w Krakowie. Do Dorpatu już nie dotarł. Po tych kosmopolitycznych doświadczeniach Matuszewski postanowił się ustatkować. Przeniósł się do Warszawy na tutejsze studia rolnicze. Całe dni jednak spędzał na czytaniu literatury pięknej. W grudniu 1914 roku o Matuszewskiego upomniało się wojsko. Został oddelegowany do 298 pułku 75 dywizji polskiej rosyjskiej armii. Dwukrotnie ranny chorąży rezerwy został awansowany do rangi podkapitana. Współorganizował Pierwszy Ogólny Zjazd Polaków w Piotrogradzie w 1917 roku i z własnego wniosku uczynił honorowym patronem imprezy Józefa Piłsudskiego. Matuszewski szybko zyskiwał coraz większe znaczenie. Jeździł z misjami dyplomatycznymi z ramienia dowódcy I Korpusu Polskiego gen. Dowbor-Muśnickiego. 20 lutego 1918 roku został komendantem Mińska, zdobytego dwa dni wcześniej na podstawie własnych planów. W wyniku nieudanego spisku przeciw Muśnickiemu

Matuszewski zbiegł do Bobrujska, a następnie do Kijowa, gdzie pełnił funkcję naczelnika jednego z wydziałów POW. Wezwany do komendy głównej POW w Krakowie wstąpił po drodze do tworzącego się w Lublinie Wojska Polskiego 8 listopada 1918 roku. W dniu przejęcia władzy nad wojskiem przez Piłsudskiego Matuszewski był w Warszawie. Tu spotkał się z Marszałkiem, który przydzielił Matuszewskiego do Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza z stopniu majora. Piłsudski wykorzystywał Ignacego Matuszewskiego do różnej maści misji specjalnych. W imieniu Wodza major rozmawiał z Ukraińcami, następnie z woli Marszałka przygotowywał zjednoczenie polskich oddziałów w armię. Od grudnia 1918 roku do końca lipca 1923 roku kierował biurem wywiadowczym IV Oddziału WP (późniejszego II Oddziału). Brał udział w rokowaniach pokojowych w Rydze i jako ekspert w komisji wyznaczającej granice donosił Piłsudskiemu o przebiegu rozmów. Po zabójstwie Narutowicza Matuszewski organizował prowokację karną, która miała na celu ukaranie frakcji endeckiej. Ta próba wcześniejszego wywołania zamachu majowego nie doszła do skutku w rezultacie działań Daszyńskiego. Po nieudanej próbie zamachu stanu Matuszewski trafił na doszkalanie w Wyższej Szkole Wojennej. Jednoroczny kurs ukończył 1 grudnia 1924 roku w stopniu pułkownika. W wyniku zawilej sytuacji politycznej w Polsce związanej z likwidacją wpływów piłsudczyków świeżo upieczony pułkownik trafił na placówkę w Rzymie. Do wydarzeń majowych pełnił funkcję attache wojskowego przy Kwirynale. W listopadzie 1926 roku w związku z problemami kadrowymi nowej władzy ściągnięto Matuszewskiego do kraju. Został przeniesiony w stan spoczynku i mianowany dyrektorem Departamentu Administracyjnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Przy Wierzbowej Matuszewski realizował zadania Piłsudskiego. Był kierownikiem polityki kadrowej ministerstwa i sprawował nadzór nad jego funduszami. Po dwóch latach pracy w centrali MSZ otrzymał propozycję – jak się zdaje nie do odrzucenia objęcia placówki w Budapeszcie. Matuszewski nie był zachwycony propozycją, jednak trzykrotna odmowa Marszałkowi byłaby uznana za *faux pas*. Krótka ławka kadrowa obozu rządzącego sprawiła jednak, iż 14 września 1929 roku Matuszewski powrócił do kraju i stanął na czele Ministerstwa Skarbu w pierwszym rządzie pułkowników. Z kandydatury tej nie był zadowolony sam Marszałek, jednak premier Świtalski przekonywał, iż jest to najlepsza, z dostępnych osób na to stanowisko. Pułkownik Matuszewski nie miał formalnie żadnych kwalifikacji, by kierować resortem skarbu. Pewien zbieg okoliczności sprawił jednak, że będąc posłem w Budapeszcie popęlił kilka całkiem błyskotliwych uwag o polityce finansowej państwa. Docenił to Świtalski i dlatego, nawet pomimo pewnej opozycji Piłsudskiego powołał Matuszewskiego na urząd. Sam zainteresowany, jak się zdaje również nie pałał chęcią przyjęcia niespodziewanej propozycji. Wolał pracę w dyplomacji. Zwierzał się

wielokrotnie Wacławowi Jędrzejowiczowi, że traktuje pracę w resorcie Skarbu tymczasowo i w każdej chwili jest gotów z niej zrezygnować. Nie był z resztą ministrem w *stricte* znaczeniu tego słowa, a jedynie kierownikiem ministerstwa, co sam wielokrotnie podkreślał. Sytuacja gospodarcza, w jakiej Matuszewski obejmował urząd nie była najgorsza. Nadwyżki budżetowe, stabilny i dość silny złoty były tego najlepszym przykładem. Matuszewski uważał, że taki stan rzeczy w zupełności predysponuje kierownictwo ministerstwa do utrzymania dotychczasowego kursu w polityce finansowej. Na jesieni 1929 roku wystąpiły jednak pewne dysonanse w rolnictwie. Nastąpił gwałtowny spadek cen produktów, co w niedługim czasie odbiło się także na przemyśle. Matuszewski postanowił dokonać korekt w preliminarzu budżetowym. Rozumiał, że realizacja zaplanowanych inwestycji państwowych w niezmienionym kształcie przyniesie deficyt budżetowy. W związku z tym wprowadził pewne cięcia. Mimo działań ministerstwa w koniec roku przyniósł załamanie zbytu produktów przemysłowych na rynku. Konsekwencją tego były zwolnienia i wzrost bezrobocia. Po krótkim okresie dobrej koniunktury Polska gospodarka znów zmógł kryzys. Wraz z szefem Biura Ekonomicznego Rady Ministrów Lechickim i wiceministrem Skarbu Kocem Matuszewski próbował zaprojektować nową linię polityki gospodarczej opartą o deflację. Za główne cele ten specyficzny triumwirat przyjął więc obronę wartości złotego, utrzymanie równowagi budżetowej oraz wspieranie „zdrowych” inicjatyw gospodarczych. Matuszewski stał na stanowisku, że zapobiec kryzysowi można przez cięcie cen produktów skartelizowanych – by w ten sposób doprowadzić do równowagi produktów rolnych i przemysłowych. Zauważono jednak pewne sprzeczności w polityce finansowej państwa. Zaciśnięcie pasa wymagało obniżki kosztów transportu, a więc taryf kolejkowanych, co z kolei stało w sprzeczności z równoważeniem budżetu. Drenowanie rynku z pieniądza stwarzało problemy kredytowe przedsiębiorstw. Matuszewski, który całą wiedzę ekonomiczną czerpał z ówczesnej literatury nie był w stanie zaradzić kryzysowi. Odrzucał możliwość wprowadzenia niewielkiej inflacji kontrolowanej, która ożywiłaby gospodarkę. Powrócono za to do metod budżetowania miesięcznego znanych z okresu kryzysu powojennego. Kierownik resortu Skarbu starał się przeciwstawiać dalszym próbom opodatkowania przedsiębiorstw. Starał się raczej uzyskać wpływy do budżetu kosztem sektora etatystycznego, co przysporzyło Matuszewskiemu wielu wrogów w łonie obozu pomajowego. Popadł wreszcie w konflikt z samym Cezarem, próbując ograniczyć wydatki na wojsko i administrację. Na tajnym spotkaniu w mieszkaniu Walerego Sławka w lutym 1931 roku Matuszewski proponował rozpętać kampanię propagandową. Sugerował, by prasa rozdmuchiwała na wszystkie strony katastrofalną sytuacją budżetową innych krajów przemycając przy tym informację o niewielkim deficycie budżetowym w Polsce. Na papierze miał on wynieść około

40-53 mln zł, w rzeczywistości zaś od 90 do 103 mln zł. Zaznaczał przy tym Matuszewski, aby ujawnienie deficytu odbyło się przy okazji ogłoszenia pożyczki kolejowej z Francji. Miałoby to sugerować, iż nadwyżki wydatków zostaną pokryte właśnie z tej pożyczki. W rzeczywistości rząd prowadził negocjacje w sprawie dwóch pożyczek. Pierwsza – tzw. francuska miała być przeznaczona na budowę magistrali kolejowej. Druga, ostatecznie sfinalizowana w listopadzie 1930 roku i ratyfikowana w styczniu roku następnego pochodziła od firmy I. Kreugera. Była ona wysoce dla Polski niekorzystna. Od dzierżawcy monopolu zapalczanego kraj zyskał 30 mln dolarów. W okresie kryzysu zarysował się wyraźny konflikt Matuszewskiego z prezydentem na tle polityki pieniężnej. Mościcki lansował własny, zdaniem Adama Krzyżanowskiego kompletnie pozbawiony realiów, pomysł zastąpienia pieniądza bonami inwestycyjnymi. Dnia 26 maja 1931 roku Walery Sławek podał rząd do dymisji. Jego następcą Aleksander Prystor nie widział miejsca w swoim rządzie dla dotychczasowego kierownika resortu Skarbu. Wyjaśnienie tego stanu rzeczy wydaje się być trudne. Wśród przyczyn rezygnacji z usług Matuszewskiego najbardziej wiarygodny wydaje się konflikt z Piłsudskim na tle budżetu ministerstwa spraw wojskowych. Mniej prawdopodobne, by niewęszcie do rządu Prystora miało związek z rozmowami Matuszewskiego z koncernem Kreugera. Mimo nie do końca jasnych przesłanek dymisji Matuszewskiego pewne jest, że Piłsudski wraz z odsunięciem dotychczasowego kierownika resortu Skarbu od swych obowiązków utracił jednego z najzdolniejszych i najinteligentniejszych ludzi w ekipie sanacyjnej. Po maju 1931 roku Matuszewski zniknął ze sceny politycznej. Znalazł zatrudnienie w „Gazecie Polskiej”, do której wciągnął go przyjaciel Bogusław Miedziński. Dzięki zgrabnemu językowi i umiejętnościom przepowiadania wydarzeń politycznych i gospodarczych Matuszewski szybko stał się jednym z filarów dziennika. Liczne wywiady, trafne prognozy gospodarcze i szeroki rozgłos dzięki rubrykom w gazetach polskich i angielskich sprawiły, iż Matuszewski stopniowo odzyskiwał pozycję wśród pułkowników. Nadal jednak jego relacje z Marszałkiem nie należały do najlepszych. W styczniu 1932 roku trafił do Komisji Uzdrawienia Gospodarki Komunalnej. Niemal trzy lata później stanął na czele Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządów. Od czerwca 1937 roku pracował w senackiej komisji skarbowej, gdzie walczył przeciw nowym obciążeniom podatkowym przedsiębiorstw. Po śmierci Piłsudskiego Matuszewski kierował swe nadzieje ku Rydzowi-Śmigłemu. Dnia 17 kwietnia 1936 roku ogłosił w „Gazecie Polskiej” artykuł krytykujący rząd. W efekcie splotu wielu zdarzeń i konflikcie z nowym premierem – Sławojem Felicjanem Składkowskim Matuszewski opuścił dziennik. Został prezesem Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie. Publikował też w łódzkiej „Polityce Gospodarczej”. Na jej łamach zaprezentował pięciopunktowy pro-

gram gospodarczy. Zakładał on m.in. ograniczenie korzystania przez sektor publiczny z rynku pieniężnego, zakończenie konwersji długów przedkryzysowych, rozwiązanie karteli surowcowych, zmianę taryfy celnej w kierunku obniżki cel wywozowych, wreszcie obniżenie obciążeń publicznych. Matuszewski pisał także dla „Słowa Wileńskiego”. Jesienią 1937 roku próbował swych sił w wyborczej batalii do Senatu. Jego kandydaturę utracił jednak Obóz Zjednoczenia Narodowego. Wylimitowany z kręgów Rydza-Śmigłego w ostatnich miesiącach przed wojną Matuszewski głośno apelował o zwiększenie wydatków i liczebności wojska. We wrześniu 1939 roku jako, w sumie osoba prywatna kierował ewakuacją złota z Banku Polskiego. Transport złota złożył we Francji w połowie października. We Francji działał w redakcji „Słowa”, krytykując rządy sanacyjne. Po upadku Francji został aresztowany przy próbie ucieczki do Hiszpanii. Po dwóch tygodniach spędzonych w więzieniu w Madrycie przedostał się do Portugalii. Nie przyjęty do polskich oddziałów we wrześniu 1941 roku wyemigrował w Stany Zjednoczone. Rozpoczął żywą działalność polityczną. Współtworzył m.in. Komitet Narodowy Amerykanów Pochodzenia Polskiego. Publikował w „Nowym Świecie”, „Dzienniku Polskim”. Działał we współzałożonym przez siebie Instytucie im. Piłsudskiego. Zaciekle występował przeciw układowi Sikorski-Majski, czym w opinii premiera zasłużył sobie na order Goebbelsa. Wkrótce Matuszewski zachorował na serce, mimo to nadal aktywnie uczestniczył w działalności politycznej. Zmarł nagle 3 sierpnia 1946 roku w Nowym Jorku. Zarząd Stołecznego Stronnictwa Narodowego wystawił Matuszewskiemu nieprzeciętną pośmiertną laurkę w komunikacie: *„Ignacy Matuszewski był niewątpliwie najteższym umysłem i najwybitniejszą osobowością wśród kierowniczych kół sanacyjnych. W ciągu dwóch lat urzędowania dał on dowody znaczącego zmysłu rzeczywistości, a przede wszystkim posiadał rzadką, wśród sanatorów dozę samodzielności i nie wahał się w razie potrzeby zwalczać poglądy samego Piłsudskiego.”* W sześć lat po śmierci część jego przyjaciół wydała „Zbiór pism” pozostawionych przez Matuszewskiego. Można nie zgadzać się z posunięciami gospodarczymi pułkownika, można krytykować go za konkretne działania, nie można jednak mu zarzucić, że był biernym obserwatorem polskiej historii i nie próbował zmienić jej biegu.

Bibliografia:

- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. II-III, Warszawa 1982.
Landau Z., *Ignacy Matuszewski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XX, Wrocław - Warszawa- Kraków - Gdańsk 1975, s. 232-234.
Landau Z., *Zapomniani ministrowie skarbu Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2005, s. 167-191.
Majchrowski J., *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994, s. 53.
Matuszewski I., *Wybór pism*, Nowy Jork – Londyn 1925.